

# WIEDOMOŚĆ

Tylko pod tym Krzyżem  
Tylko pod tym znakiem  
Polaka jest Polak  
A Polak Polakiem  
A. Mickiewicz

3-IX-82r. Nr. 27/87



JASNOGÓRSKIEJ PANI  
/Na 500-lecie obecności Mł na Jasnej Górze/

Jasna Matko  
Dopiekuj mnie pokolei  
Nerw w nerw, uszucie w użucie  
nadzieję w nadzieję  
Zepsucie psom wściekłym ujada  
nie szłamasky ręk gubionych w pacierze  
zapada w pychę  
żarcia पास nichę...  
Umiarsę matko Twój ból,  
umierzę  
Jasna Matko  
I dia mnie nie zbrakujesz  
Iskny lecz i Ty mnie zekniesz  
Wspieraj, och wsparaj na bitwę  
Dłonne złyperwy w modlitwę  
Jasna Matko  
Ja Cię z odhas, wynodię  
Kadzę pió z 10 i rasy 1000-oc  
Ja Cię wyriano w serce moje drzące  
Dywanec i Szapierzem

TODAJ

PIEŚNION ŚWIĘTNI ŻYCIOWNI DNIJCOWSKAZEM  
Lecz powiadam Was, którzy słuchacie :  
Miłujcie Waszych nieprzyjaciół, dobrze  
czyńcie tym, którzy Was nienawidzą;  
Błogosławcie tym, którzy Was przeklinają,  
i módlcie się za tych, którzy Was oszerniają.  
Jeśli kto Cię uderzy w policzek, nadstaw mu  
i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie brń mu  
i szaty. Daj każdemu kto cię prosi, a nie  
dopominaj się swrotu od tego, który bierze  
twoje.

Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili,  
podobnie jak wy im czynicie. Jeśli bowiem  
miłujecie tych tylko, którzy Was miłują  
jakaż za to dla Was wdzięczność? Przecież  
i grzesznicy miłość okazują tym, którzy  
ich miłują. Jeśli dobrze czynicie tym  
tylko, którzy Wam dobrze czynią jaka za to  
dla Was wdzięczność? Grzesznicy to samo czynią  
Jeśli pożyczasz udziało tym, od których  
spodziewacie się swrotu, jakaż za to dla Was  
wdzięczność? Grzesznicy Grzesznikom  
pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać.  
Wr natomiast miłujcie nieprzyjaciół, czyńcie  
dobrze i pożyczajcie, niezago się za to nie  
spodziewajcie.

A Wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; Ponieważ On jest dobry,  
dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierai, Jak Ojciec Wasz jest miłosterny.

IX 6, 27 - 36

Na apel SOLIDARNOSCI Społeczeństwo Szczecina w dniu 22 sierpnia br. licznie  
zgromadzone wokół falatnego krzyża na cmentarzu centralnym przy drugiej bramie  
jako, że w tym rejonie cmentarza spoczywa największej poległych w grudniu 1970r./  
wspierająca Rybnu Narodowego, pieśniami religijnymi, modlitwą różańca, ukożeniem  
kwiato i zaliczy w kształcie krzyża w atmosferze szdwy uczciło pamięć poległy oh  
górników z kopalni "Wojek" i rocznicę sierpnia 1980r.  
Kwycz ten uroczysty paxx jest przez społeczeństwo szczecina świeżymi kwiatami  
każdego dnia następnego.

" Kto Krzyż odganie ten nie upadnie..."

## NASZ RODZIM

30 i 31 sierpnia minęła 2 rocznica podpisania porozumień ze Szczecina i Gdańska  
Porozumienia te wynegocjowano za stołem, nie naznaczone rozlewem krwi lecz wielką  
sceptogocnią całego rodu, doprowadziły do powstania Solidarności. Każda przypa-  
ria do maru, prókniejąca ja k przegniły organizm niajaka uloo woli społecznej, musiała  
nackowiek z niechęcią umia ó rozszozeni: polakiego świata pracy. Jednakże ta sama  
wła dla w półtora roku później wprowadzi stan wojenny w ten sposób kamaż wozedniej  
podpisano porozumienia, udawadniając swoją niezarygocność i se ukazują: swoje prawdziwe  
oblicze. Tak ona pisała o tajko władzy robotnicy w czasie sierpniowych strajków

Od kła metwa do kłamstwa  
Od kłosa do błęku  
Od gór aż do Gdańska  
Dość mamy obłądu

Październik i grudzień  
Po sierpniu znów sierpień  
A ile w tym czasie represji i cierpień  
Gdy pusta wciąż miska

Zmieniają się stożki  
Zmieniają nazwiska  
Dość mamy obietnic  
Gdy pusta wciąż miska

WYWIAD WYŁĄCZNIE DLA TIMESA UDZIELONY PRZEZ PREMIERA

PRL ORIANIE PALACI /SKRÓT/

O.F. : Czy chce pan żebym uwierzyła, że operacja tak pieczołowicie przygotowana jak ta operacja, która miała złamać kręgosłup rewolucji była przygotowana w około dwa tygodnie?

M.F.R. : Nawet w krótszym czasie, może pani w to uwierzyć lub nie. Musi pani zdawać sobie sprawę, że operacja prowadzenia stanów wojennego była zamknięta w sejfie już w lipcu 44 roku, od początku istnienia naszego państwa. Była ona stale unowocześniana ponieważ konstytucja naszego państwa niestety nie przewiduje stanu wyjątkowego. Tak, wszystko już było całkowicie gotowe, gdy Jaruzelski wezwał mnie do swojego biura w piątek wieczorem 11 grudnia. Byłem na to psychologicznie przygotowany. Jaruzelski wyglądał poważnie. O wiele surowiej niż zazwyczaj. Podniósł na mnie oczy i powiedział: Ten dzień już nadszedł. Nastąpi to pojutrze 13-go. Skinąłem potakująco głową: rozumiem - odpowiedziałem. Nie było nic do dodania. Potem mówiliśmy tylko o szczegółach technicznych, o mowie, którą już napisał i którą miał wygłosić w niedzielę rano przez radio.

O.F. : Jak pan spał tej nocy?

M.F.R. : Wcale nie spałem.

O.F. : Ponieważ 13-ka jest feralna ?

M.F.R. : Mie . Byłem zasmucony, ponieważ nam się nie powiodło, ponieważ była to konieczna, a zarazem tragiczna decyzja, narodowa katastrofa/kłeska/. I również dlatego, że zdawałem sobie sprawę, że zbliżamy się właśnie do historycznego kroku, do napisania nowego rozdziału w historii Polski.

O.F. : Kroku, który polegał na uwięzieniu tych ludzi którym prawie przez rok ścisłało się ręce, którzy zawiódł wszystkich tych, którzy wierzyli, że jest pan liberałem, a którzy od tego momentu pana nienawidzą. Kroku, by oszukać samego siebie, człowieka, który kilka miesięcy temu powiedział: metody, które są inne niż dialog, niż rozwiązanie polityczne mogą spowodować narodową katastrofę i nieszczęście. Panie premierze, dlaczego owego piątku nie złożył pan rezygnacji ? Czy słodki smak władzy jest nieodparty?

M.F.R. : Nie jest pani fair. Wszyscy wiedzieli, że nie potrzebowałem nigdy władzy dla samej władzy. Od dwudziestu lat byłem wpływowym dziennikarzem, redaktorem naczelnym Polityki - najlepszej politycznej gazety w Polsce i jednej z lepszych w Europie. Miliony czytelników! Moja opinia liczyła się, zaś swoją publicystyką starałem się zwalczać głupotę w mojej partii i rządzie na długo przed wszystkimi innymi. Głosiłem potrzebę reform i istnienia niezależnych związków zawodowych na długo przed SOLIDARNOSCIA . Całe pokolenie zostało politycznie wychowane na Polityce. Żaden z tych demagogów i anarchistów nigdy nie dał mi z tego powodu kredytu.

Żaden z nich nie powiedział mi: Proszę pana wiemy, że był pan osobą walczącą. Żaden z nich. Kiedy ścisła mi ręce widziałem nienawiść w ich oczach - z wyjątkiem Wałęsy. Znam tę ich nienawiść, przysięgam pani, że nie przejmuję się jeśli mruczą: "Rakowski był takim liberałem, a teraz jest człowiekiem grupy wojskowej".

Kompleks winy, który chciałaby pani znaleźć nie istnieje, również i co do rezygnacji. Z czystym sumieniem poszedłem następnego dnia do pracy. Z czystym sumieniem z moją żoną na party.

O.F. : Na Party ?

M.F.R. : Tak, było około 30 osób z Warszawskiego establishmentu. Obiecałem, że przyjdę. Oczywiście zachowywałem się tak, jakbyśmy szły normalną koleją. Rozmawiałem, słuchałem różnych opinii, około godz. 23 wyszedłem mówiąc, że mam jeszcze coś do załatwienia w biurze. Około północy akcja została rozpoczęta.

W PRAJCACH SWOICH POGRZEBANI

/ edn. ze str. 3/

Znów mieli państwo, ale krótko trwało  
Konie ułzańskie płasły w paradzie  
Zmienili w chwałbę, co mogło być chwałą  
I cień i śmierć na dziejach im się kładzie

Przeklina lud a błazny mu śpiewają  
Że nigdy nie był tak jak dzisiaj wolny  
I szuka znaków co się w niebie palą  
Pokój służy lstwa czy zagłada wojny?

Moska i czołga mi wjechał w gruzy miasta  
Prawa im dawał i wkładał obrozę  
Pracował i nowa w Imperium już wrosta  
Właściciel w opanie węgiel, tłuszcz i zboże

Oni tymczasem drząc w jaskiniach  
Sądzą, nie wiedząc że już osadzeni

CZESŁAW MIŁOŚZ



Nie zdziwił mnie artykuł zamieszczony w w 152 numerze "Głosu Szczecińskiego" z dnia 20-21-22 sierpnia br. Zarówno pod względem merytorycznym jak i stylu styczący nie odbiega on od wielu paszkwili do tej pory zamieszczanych na łamach różnych pism reżimowych. Także skromna sygnaturka /A.AI/ nie ma nic nowego i innego efektu jak tylko współzucicie dla autora, który tak bojowy w tekście i tak antysolidarnościowy i antypatriotyczny nie waha się ujawnić pełnego nazwiska i imienia. Nie wiem, może obawia się sasiadów którzy dowiedziawszy się iż są kierzem nieustraszonym głupst z "Głosu Szczecińskiego" jest w stanie zapłone pluli by mu pod nogą.

Nie będę analizował tekstu i tłumaczył <sup>panu</sup> /A.AI/ elementarnych pojęć, którymi sypnął w swym okulturowanym tekście. Jest jednak aby autor równoległe z przyswajaniem sobie nowych słówek śladł nacisk także na ich znaczenie pojęciowe. aby słowa epozycja albo raczej pojęcie ruch odnowy nie mylił ze słowem ekstrema, aby słowa anarchia nie mylił ze słowem demokracja a słowa niepodległość nie kojarzył z demokracją. Choć autor silił się na pismaka materialistycznego i komunistycznego, to zapomnia o założeniach komunizmu albo ich wcale nie zna. W słowniku komunisty pojęcia patriotyzm, ojczyzna - nie istnieją. Jeśli szanowny pan /A.AI/ nie wie o tym, to niech najpierw zacznie studiować Marks, Engels, Lenin a potem zaczyna próby z pórów na poważne tematy.

Skąd więc tyle troski o dobro ojczyzny w tym artykule? nie chodzi tu wcale o ten panu o ojczyznę lecz o władzę, a to istotna różnica. Ideologia socjalistyczna w rękach komunistów przekształcała się w tak zwany realny socjalizm który stał się narzucaniem despotyzmu kluzi skupionej w sobie trójwładze. Chodzi więc tutaj o utrzymanie wyrywającej się z rąk władzy o jej umocnienie nawet z ceną istnienia ludzkiego. Wszystko co stoi na przeszkodzie władzy komunistycznej musi być przez nią zniszczone a jest to między innymi: wolność prasa. Wszystko to dzieje się w imię podmiotowości człowieka. Zakreślono to na ironię. Są jednak ludzie w naszym kraju którzy tego nie zrozumieją albo zrozumieją za dobrze by nie przecierstawić się temu.

Kto postawił na konfrontację? pytanie w zasadzie retoryczne, domedzieliśmy się o tym 13.08.1957. Kto postawił na terror? Po także pytanie retoryczne. Mimo prób oczerniania "3 klanów" to jednak nie działacze PZPR przebywają w więzieniach, miejscach odosobnienia, to nie oni przychodzą na groby bliskich pomordowanych przez SB i ZOMO. Kto postawił na konfrontację? Do artykułu Pana /A.AI/, który tchórzliwie kryje się pod tą sygnaturą nie warto nic więcej dodawać. Czekam na następny paszkwil, wolę zawsze to MURKETT-SSEBOW.

Jędrzej MLECZYŃSKI

GODNA POSTAWA

W Stoczni Remontowej "GRYFLA" Robotnicy Wydziału Kadłubowego w dniu 16.08.br. podjęli strajk który trwał kilka godzin. Władze nie godna i stanowcza postawa robotników tegoż Wydziału przywrócić im prawo do pracy kolejką który został zrealizowany za uniemożliwienie nadgodzinom kolaborantom i likwidacji naklejonej ulotki.

Powyższy tekst Jędrzeja Mleczyńskiego dotyczy artykułu pt. CZEGO CHCE EKSTREMA, SOLIDARNOSCI? POSTAWILI NA...

W PRACIE...  
Przegrali dom swój. Sileg wiał granice  
Od Petersburga szły w pisa...  
I w...  
Wzrostali w boju, przeg...  
Bo ludu swego w...  
Wiatr gwał...  
I śnił się nocą blask...  
C...  
Car Iar na przekór chłopów oswobodził  
Pieniądz zbudował...  
Półnogi bandos do fabry...  
I w obco krajcie biegl... chaty

... (z str. 1)  
Nie Gdańsk i nie Radom  
Nie Lublin, Warszawa  
Lecz wala już Polska  
Ma dosyć bezprawia  
Ma dosyć represji  
Ostatnie fałszywych  
Chce...  
I w...  
Na czelu...  
Nie...  
Lecz...  
Związki zawodowe



/ POLESKI /

Na marginesie artykułu Mirosława Witkowskiego "okół porozumienia"

Z uwagą przeczytałem obie części artykułu p. Mirosława Witkowskiego "okół porozumienia" zamieszczone w "Jedności" nr 20 i 21 z 9 i 16 lipca br. Autor zamieszcza w swym artykule wiele cennych uwag dotyczących obecnej sytuacji oraz wskazówek co do dalszej działalności naszego Związku. Jesteś pełen uznania dla p. Witkowskiego, tym bardziej, że napisał on ten artykuł z miejsca swego osobnienia.

Jeżeli chodzi o moje przysięgi co dotychczas napisałem pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż takolaż mnie mocno fakt skandalizowania emigracji w drugiej części w w. a. Inaczej bowiem jak słyszę, niemożna określić przyrównania emigrantów, byłych członków lub sympatyków Związku do Stefana Orzełkiewicza, czy ZP "Grunwald". Nie wiem co miał na myśli p. Witkowski pisząc te słowa, bo najwyraźniej nie wywołanie rozgoryczenia wśród działaczy emigracyjnych, z których wielu walczyło o niepodległość jeszcze w latach I wojny światowej. Trudno zaś porównać walkę najpierw z jednym, potem z drugim okupantem w czasie II wojny światowej, w odwołaniach politycznych stanowiących integralną część wojny Armii Polozna. Uważam, że kiedy jak kiedy, ale w obecnej sytuacji nie ma i nie ma być politycznych porównań. Powinniśmy raczej wspólnie podjąć walkę do walki ze wspólnym wrogiem.

Zośka przekazuje wyrazy szacunku dla p. Witkowskiego i pragnę go zapewnić, że nie odstępujemy od żądania uwolnienia wszystkich internowanych, aresztowanych i skazanych za działalność związkową.

" Słoń "

Informujemy:

że za złożenie legitymacji partyjnej po ogłoszeniu stanu wojennego został odwołany ze stanowiska dyrektora VI Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie mgr Józef Szalacha wieloletni dyrektor tegoż liceum wspaniały pedagog, świetny organizator. Fakt ten pozostawiamy bez komentarza.

ze Dyrektora I L. Ogólnokształcącego im. M. Curie-Skłodowskiej w Szczecinie obejmuje z nowym rokiem szkolnym mgr Zygmunt Szaydowski lektor KW PZPR z wykształcenia ekonomista, socjolog, historyk, pedagog otypowej zależności od polityki i przeszłości zawodowej a była to typowa kariera stanowisk w. a. dyrektora, kierownika, inspektora, kierownika, kuratora, kierownika, dyrektora Zespołu Szkół Mistrzowskich, kierownika w Instytucji Kształcenia Nauczycieli Edukacji Oświatowych, także był członkiem PZPR, dawał wszystkie dowody dyscypliny zawodowej, a i ślęczył o przywiązaniu do metod walki twardego stalinowskiego kursu.

właśnie takich ludzi potrzebuje dzisiaj wiosna prowadząca wojnę ze społeczeństwem. Należy wspierać nauczyciela i ucnia i ich rodziców dla których nowy Dyrektor będzie czynnikiem wależności i dyskretności. Pod wodzą takiego Dyrektora Liceum, to zapewne nie zdoga podległa chlubie tradycji pierwszego ośrodka kulturalnego w Szczecinie.

Na nasze konto wpłacili:

Rodzinka	- 1.000 zł.
Wierni	- 1.000 zł.
Sokół	- 200 zł.

Serdecznie dziękujemy